kurier
OBROWA

Numer 54, 3/2021
ISSN 1689-703X
wrzesień 2021

OBROWO
NASZA GMINA

Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat
(J. Korczak)

Dzień dobry!

*Gdy piszę do Państwa te słowa, mamy połowę września i piękną pogodę. Aż trudno uwierzyć w to, że pandemia ponownie ma nam zagrozić. Rok temu z powodu covid-19 pożegnaliśmy kilkoro naszych mieszkańców. Wiemy, jak bardzo groźny jest koronawirus. Dlatego w naszej gminie nadal wstrzymujemy się z organizacją dużych imprez. Na szczęście latem udało nam się spotkać na kilku festynach, nacieszyć wspólnymi rozmowami i zabawą. Sporo radości zapewniliśmy dzieciom, ponieważ one po zdalnym nauczaniu bardzo potrzebują siebie i naszej opieki. Zorganizowaliśmy więc dzieciom m.in. wycieczki autokarowe, rowerowe, po okolicy, do Torunia, do Warszawy, warsztaty artystyczne. Piszemy o nich w tym numerze. W komentarzach na naszych profilach społecznościowych jedna z mam, dziękując za zajęcia z toruńskimi artystami, przypomniała ważne słowa Janusza Korczaka: **„Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat.**" Zwróciłem na to uwagę, ponieważ faktycznie uśmiech dzieci zaraża. I jest bezcenny. To dlatego w naszej gminie oświata od lat jest i będzie priorytetem. Na edukację przeznaczamy rocznie ok. 35 mln złotych - największą część naszego budżetu. Pisze o nim skarbnik Joanna Faleńska, otwierając cykl artykułów o gminnych finansach.*

Pozdrawiam wakacyjnie, wójt Andrzej Wieczyński
(fot. Łukasz Piecyk)

Jeszcze niejeden pyszny tort wyjdzie z tego domu

Taki komentarz pojawił się na jednym z gminnych profili fejsbukowych pod postem o pomocy gminy dla rodziny poszkodowanej podczas nawałnicy, która przeszła nad naszą gminą w nocy z 14 na 15 lipca. Burza doszczętnie zniszczyła dom jednej z rodzin.

Fot. Urząd Gminy Obrowo

Sanitariuszka AK na Narodowym Czytaniu

Myszka miała 17 lat, gdy wybuchło powstanie. Na pytanie, dlaczego przystąpiła do walk, odpowiedziała, że przecież tak było trzeba. I mimo że podczas opowiadania nam o okrucieństwach, których była świadkiem i które musiała przeżyć, nieraz Myszce zaszkliły się oczy, jej serdeczność, optymizm i bijąca z niej – mówiąc bardzo prosto – miłość do ludzi i świata, ujęły słuchaczy.

fot. Maria Kwiatkowska

Kwartalnik „Kurier Obrowa"
(ISSN 1689-703X)

Skład: Fundacja Medium

Projekt okładki:
Krzysztof Majewski

Zdjęcie na okładce:
Magda Majewska

Wydawca:
Urząd Gminy Obrowo,
ul. Aleja Lipowa 27,
87-126 Obrowo

tel. (56) 678 60 22 wew. 185

e-mail: kurier@obrowo.pl

Facebook: fb/kurierobrowa

Redaktor Naczelna:
Magdalena Krzyżanowska

Redakcja:
Grzegorz Filut,
Renata Kwiatkowska,
Dariusz Machajewski,
Ewelina Mytlewska,
Joanna Zielińska
Współpraca: Maciej Kamiński

Druk:
Echo Sp. z .o.o
ul. Kowalewska 5A
87-122 Grębocin

Na podstawie art.25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Urząd Gminy Obrowo zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w "Kurierze Obrowa" jest zabronione bez zgody wydawcy.

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | Województwo Kujawsko-Pomorskie | Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

Joanna Zielińska | fot. Urząd Gminy Obrowo

Pozyskaliśmy 1,7 mln zł dla naszych uczniów i szkół

Gmina Obrowo pozyskała ze środków unijnych 1,7 miliona złotych na dodatkowe wyposażenie szkół, zajęcia dla uczniów oraz szkolenie nauczycieli. To najwyższa kwota dofinansowania wśród wszystkich instytucji, którym przyznano pieniądze. Działaniami projektu zostanie objętych 5 naszych szkół oraz 812 uczestników.

Nasz projekt zatytułowany „Wyższe kompetencje uczniów – sukces w przyszłości. Kompleksowy system wsparcia 5 szkół podstawowych z Gminy Obrowo" uzyskał wysoką, bo siódmą, lokatę na liście rankingowej po ogłoszeniu wyników konkursu.

Z Unii Europejskiej otrzymamy dokładnie 1.672.710,44 zł. To największa kwota dofinansowania wśród dziesięciu podmiotów, którym przyznano środki.

- Głównym celem projektu jest wzrost tzw. kompetencji kluczowych uczniów naszej gminy – opowiada wójt gminy Obrowo Andrzej Wieczyński. - W ramach projektu obejmiemy wsparciem aż 666 uczniów, w tym 190 uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi ze szkół w Brzozówce, Dobrzejewicach, Łążynie II, Obrowie i Osieku nad Wisłą.

Celem naszych działań jest rozwijanie u uczniów umiejętności uniwersalnych, takich jak:

- umiejętności posługiwania się językami obcymi,
- TIK – technologie informatyczno-komunikacyjne,
- umiejętność rozumienia,
- umiejętności matematyczno-przyrodnicze,
- kreatywność, innowacyjność,
- przedsiębiorczość,
- krytyczne myślenie,
- rozwiązywanie problemów,
- umiejętność uczenia się,
- umiejętność pracy zespołowej.

Zanim rozpoczną się właściwe działania projektu, gmina za pieniądze pozyskane z Unii Europejskiej wyposaży szkoły w nowy, dodatkowy sprzęt, dzięki któremu możliwe będzie prowadzenie lekcji na najwyższym poziomie technicznym. Za łączną kwotę 525.000,00 zł kupimy m.in.: monitory interaktywne, laptopy, komputery stacjonarne, tablety, rzutniki multimedialne, ekrany, urządzenia wielofunkcyjne, zestawy słuchawkowe, rutery, ekrany do rzutników, wizualizery, dygestoria.

W ramach projektu przewidujemy realizację wielu działań skierowanych do uczniów:

- Zajęcia rozwijające zainteresowania oraz zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze z języków obcych, matematyki, informatyki i doradztwa zawodowego.
- Zajęcia dla uczniów metodą eksperymentu z matematyki, przyrody, geografii, fizyki, chemii, biologii.
- Wsparcie uczniów ze specjalnymi potrzebami rozwojowymi i edukacyjnymi poprzez zajęcia rozwijające umiejętności społeczno-emocjonalne, zajęcia korekcyjno - kompensacyjne,
- zajęcia logopedyczne i terapeutyczne.

Do realizacji wszystkich zajęć zatrudnimy wyłącznie nauczycieli z naszych szkół: 146 osób.

Szkolne pracownie wyposażymy w specjalistyczne oprzyrządowanie, na przykład:

- do pracowni fizycznych kupimy soczewki, pryzmaty, mierniki, maszyna elektrostatyczna, zwierciadła, statywy, elektroskopy, siłomierze, generatory, itp.,
- do pracowni przyrody kupimy mikroskopy, aerometry, wskaźniki laserowe, termometry, barometry, wagi, higrometry, modele, deszczomierze, fantomy, itp.,
- do pracowni geograficznych kupimy np. mapy, GPS-y, globusy indukcyjne, tellurium przyrząd będący modelem ruchów Ziemi i Księżyca względem Słońca, służący do pokazywania oświetlenia Ziemi w różnych porach dnia i roku), profile glebowe, kwasomierze, itp.,
- do pracowni chemicznych kupimy wagi, próbówki, zestawy odczynników, zestawy demonstracyjne, zlewki, modele atomów, itp.,
- do pracowni matematycznych kupimy zestawy brył, kości matematycznych, odważniki, tangramy, siatki magnetyczne, gry, itp.,
- do pracowni biologicznej kupimy mikroskopy różne, skalpele, czerpaki, lupy, lornetki, zlewki, modele, itp..

Do szkół trafią też panele sensoryczne, walizeczki logopedyczne, materace rehabilitacyjne, Bungee, wałki i piłki rehabilitacyjne, deskorolki, stopy sensoryczne, hamaki, dyski sensoryczne, deski rotacyjna, specjalistyczna literatura, gry, programy multimedialne, wibratory logopedyczne, mównice logopedyczne itp.

Całkowita wartość projektu to 1 760 750,44 zł, z czego dofinansowanie wynosi 1 672 710,44 zł. Wkład własny gminy (rzeczowy, nie finansowy) to 88 040,00 zł.

Projekt pn. „Wyższe kompetencje uczniów - sukces w przyszłości. Kompleksowy system wsparcia 5 szkół podstawowych z Gminy Obrowo" realizowany jest w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020, w ramach osi priorytetowej RPKP.10.00.00 „Innowacyjna Edukacja", działanie 10.02.00 Kształcenie ogólne i zawodowe.

Fundusze Europejskie Wiedza Edukacja Rozwój | Rzeczpospolita Polska | Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

Joanna Zielińska | fot. uczestnicy projektu

Co nowego w LOWE?

Dorośli mieszkańcy naszej gminy mogą liczyć na wsparcie w integracji i rozwoju swoich ukrytych talentów poprzez działanie Lokalnego Ośrodka Wiedzy i Edukacji (LOWE). LOWE w Obrowie ułatwia im zdobywanie nowych kompetencji oraz gwarantuje ciekawe formy spędzania czasu.

W ramach grantu pozyskanego w 2020 r. na działalność LOWE prowadzimy różne zajęcia dla dorosłych mieszkańców naszej gminy, którzy chcą zdobyć lub poszerzyć swoją wiedzę i mile spędzić czas. Dotąd odbyły się zajęcia z języka niemieckiego i angielskiego (na poziomie podstawowym i średniozaawansowanym), zajęcia z rękodzieła, gotowania, informatyki. Mieliśmy również warsztaty wokalne, taneczne, zajęcia z instruktorem zdrowego żywienia, z pierwszej pomocy, warsztaty i konsultacje z psychologiem. Nawet malowaliśmy mural!

W ostatnim czasie szczególnie dwie formy cieszyły się popularnością: zajęcia z gotowania i warsztaty z rękodzieła. Uczestnicy tych zajęć często podkreślali fakt, że mogą zarówno rozwijać, ale także odkrywać swoje uzdolnienia artystyczne i kulinarne. Na prośbę zainteresowanych zwiększyliśmy więc ilość tych zajęć.

Mamy dla Państwa jedną dobrą wiadomość: projekt został wydłużony do lutego 2022 r. (oczywiście z powodu pandemii).

Przypomnijmy: gmina Obrowo wraz ze Szkołą Podstawową w Obrowie pozyskała grant w kwocie 206.840,00 zł z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020, nr Osi Priorytetowej II – Efektywne Polityki Publiczne dla Rynku Pracy, Gospodarki i Edukacji, Działania 2.14 Rozwój narzędzi dla uczenia się przez całe życie.

Co o zajęciach mówią uczestnicy?

Agnieszka Jabłońska, mieszkanka Kawęczyna, poetka, ekolog, przyrodnik, prywatnie żona, mama, ogrodniczka, prawdziwa „pani domu"

Od września 2020 roku do czerwca 2021 roku uczestniczyłam w zajęciach zdrowego żywienia oraz artystycznych w ramach Lokalnego Ośrodka Edukacji i Wiedzy LOWE Obrowo. Wybrałam te dziedziny, powodowana chęcią zdobycia nowych umiejętności oraz wzbogacenia codziennego menu. Chętnie uczestniczyłabym także i w innych, proponowanych do wyboru zajęciach, lecz nie dysponuję taką ilością wolnego czasu.

Ciekawe jest to, że rzeczy manualne, które z początku wydawały się trudne do wykonania – krok po kroku, dzięki życzliwości osób prowadzących, udało się wykonać tak, aby cieszyły oko swoim pięknem. Wykonałam na przykład wspaniały wieniec na Święto Zmarłych, topiar i szkatułkę ozdobioną metodą decoupage.

Nauczyłam się także gotować i piec zdrowe potrawy z różnorodnych przepisów kulinarnych. Pieczone ziemniaczki, zrazy z karkówki, rozgrzewający napój z imbirem i cynamonem czy ciasteczka wieloziarniste przeniosłam na stałe do domowego menu. Tak pysznych faworków i pączków, jak te, które wykonałyśmy na zajęciach, jeszcze nie jadłam. Przyznaję, przygotowanie wymienionych potraw było pracochłonne, ale osiągnięty efekt wynagradzał czas poświęcony na ich wykonanie tak, jak w przypadku chlebka z ziołowym masełkiem, który podaje się na ciepło.

Wielkim atutem zajęć była także bardzo dobra atmosfera, tworzona przez organizatorów, osoby prowadzące oraz samych uczestników zajęć.

Podkreślić należy, że wszystkie zajęcia, w których uczestniczyłam odbywały się na wysokim poziomie. Mieliśmy zapewnioną odpowiednią ilość materiałów do wykonywania pracy, życzliwą pomoc osób prowadzących oraz wystarczająco dużo przestrzeni w pomieszczeniach.

Wyrażenie I LOVE OBROWO dzięki zajęciom w LOWE Obrowo nabrało nowego znaczenia - miłość do mojej Małej Ojczyzny zyskała dzięki tym zajęciom konkretny zapach, kolor i smak.

Bardzo dziękuję Panu Wójtowi Gminy Obrowo oraz Dyrekcji SP w Obrowie za zorganizowanie zajęć, podczas których można dobrze się bawiąc, nauczyć się wielu ważnych umiejętności oraz zintegrować z pozostałymi mieszkańcami, budując trwałe więzi lokalne.

35 tysięcy euro dla szkoły w Obrowie

Szkoła Podstawowa w Obrowie została zakwalifikowana do programu Erasmus+ w sektorze Edukacja szkolna w ramach Akcji 1 – Mobilność uczniów i kadry edukacji szkolnej - projekty krótkoterminowe.

Napisany przez Agnieszkę Szatkowską, koordynatorkę projektu, nauczycielkę ze szkoły w Obrowie, wniosek pn. „TIK dla nowoczesnej edukacji" (TIK - technologie informacyjno – komunikacyjne) zakłada międzynarodowe szkolenia dla nauczycieli i pracowników szkoły. Jego celem jest podniesienie jakości pracy szkoły i strefy zarządzania placówką, doskonalenie warsztatu pracy nauczycieli i rozwój kompetencji zawodowych u pracowników oraz rozwijanie kompetencji językowych i cyfrowych uczniów.

Nauczyciele wyjadą na szkolenia do Walencji, Florencji, Barcelony, Dublina, Amsterdamu, na Teneryfę i Maltę, a także będą obserwować pracę szkoły w Macedonii w celu wymiany dobrych praktyk.

Wartość projektu to **35 000 euro**.

(JZ)

Magdalena Krzyżanowska | fot.Łukasz Piecyk

Szkoła w Obrowie rozbudowana i po termomodernizacji

Dobiega końca rozbudowa i termomodernizacja szkoły podstawowej w Obrowie. Trwają ostatnie poprawki i prace wykończeniowe. Prace kosztowały 2 mln 400 tys. zł.

W ramach rozbudowy szkoła zyskała od strony południowej nowy budynek. W nim znalazła się aula, wykorzystywana również jako sala lekcyjna do nauki plastyki i muzyki oraz hall, który pełni funkcję szatni z szafkami dla każdego ucznia. W nowej części powstały także toalety dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych oraz dyżurka pani woźnej. Rozbudowa szkoły kosztowała 906 tysięcy złotych, gmina sfinansowała ją ze środków własnych.

Termomodernizacja placówki objęła wymianę stolarki okiennej w budynku szkoły z lat 60. i z 1999 roku, wymianę instalacji grzewczej (rur i grzejników), zmianę dachu na sali gimnastycznej i wymianę stropu w dawnym budynku. Zmodernizowano również kotłownię i zamontowano automatyczny podajnik do pelletu. Szkoła zyskała też instalację solarną do podgrzewania wody, dzięki czemu będzie mogła ograniczyć zużycie energii. Budynek stał się bardziej przyjazny dla osób niepełnosprawnych: wybudowano windy, a na pierwszym piętrze znalazły się toalety dla niepełnosprawnych. Termomodernizacja kosztowała 1 mln 475 tys. złotych, z czego 1 mln 52 tysiące gmina pozyskała ze środków Unii Europejskiej, z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020.

O wykonanych pracach świadczy nowa elewacja szkoły. Uroczyste otwarcie rozbudowanej placówki zaplanowane jest na październik.

Kolejnym etapem inwestycji w infrastrukturę gminnych szkół będzie rozbudowa szkoły w Brzozówce.

– Przygotowujemy się do tej rozbudowy, uwzględniając również budowę przedszkola. Po analizie potencjału rozwoju miejscowości oraz potrzeb edukacyjnych na kolejne lata, zleciliśmy opracowanie koncepcji architektonicznej z programem funkcjonalno-przestrzennym oraz projektu zagospodarowania terenu dla szkoły oraz przedszkola w Brzozówce. Koncepcja zakłada budowę nowego dwukondygnacyjnego budynku połączonego łącznikiem z obecnym. Na parterze zostanie zlokalizowana część wspólna, przedszkolna oraz techniczna (kotłownia i wentylatorownia). Na piętrze zostanie usytuowana część szkolna. Staramy się o dofinansowanie planowanej inwestycji ze środków zewnętrznych – wyjaśnia wójt gminy Obrowo Andrzej Wieczyński.

Renata Kwiatkowska, Aleksandra Zdrojewska | fot. GOPS w Obrowie

Wakacje z GOPS-em

Oprócz codziennej, regularnej pracy z naszymi podopiecznymi, organizujemy dla mieszkańców, zarówno dzieci i dorosłych, różnego rodzaju spotkania. Także w wakacje.

Bardzo lubimy tę formę pracy z Państwem i wiemy, że Państwo też bardzo ją lubią, ponieważ zainteresowanie zajęciami organizowanymi przez nasz Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Obrowie jest bardzo duże. Dziękujemy.

Warsztaty socjoterapeutyczne

Na przełomie czerwca i lipca zorganizowaliśmy warsztaty socjoterapeutyczne dla dzieci klas szóstych i siódmych. Chętnych na spotkania było tak wielu, że podjęliśmy decyzję o zorganizowaniu dwóch edycji. W spotkaniach wzięło udział 20 dzieci.

Celem warsztatów była nauka budowania więzi opartych na życzliwości, dobroci i szacunku. Uczyliśmy radzić sobie ze stresem i odreagowywać napięcia emocjonalne. Tłumaczyliśmy, dlaczego ważne jest poczucie własnej wartości oraz budowanie pozytywnego obrazu siebie.

Szkoła dla rodziców

W lipcu wspólnie z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie przygotowaliśmy warsztaty pt. Szkoła dla rodzica. I na te warsztaty było tak wielu chętnych, że zdecydowaliśmy się zrobić dwie edycje spotkań. Łącznie wzięło w nich udział 19 rodzin.

Celem warsztatów było wzmacnianie kompetencji i umiejętności wychowawczych rodziców naturalnych i zastępczych. Wiele zajęć komunikacji w rodzinie.

Uczestnikom obu wymienionych warsztatów zapewnialiśmy materiały szkoleniowe, ciepły posiłek oraz napoje.

Warsztaty socjoterapeutyczne i szkoła dla rodziców realizowane były w ramach projektu „Rodzina w Centrum 3", współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020, Oś priorytetowa 9 Solidarne społeczeństwo, Działanie 9.3 Rozwój usług zdrowotnych i społecznych, Poddziałanie 9.3.2 Rozwój usług społecznych.

Wycieczka do Warszawy

W sierpniu pojechaliśmy z dziećmi z naszej gminy do Warszawy. Temat przewodni wycieczki brzmiał: „Przyszłość i nowoczesność stolicy Polski z zajęciami profilaktycznymi – nie daj się trollować."

Pierwszego dnia zwiedziliśmy starówkę Warszawy oraz Łazienki. Dzięki jednej naszych koleżanek dzieci skorzystały z zajęć, na których - oprócz integracji poprzez zabawę - poznały możliwości radzenia sobie z trudnymi dla nich emocjami i sytuacjami. Wieczór umiliły nam wspólne zabawy i śpiew oraz przekąski z grilla.

Kolejnego dnia czekały nas nowinki techniczne w Centrum Nauki Kopernik, w którym spędziliśmy mnóstwo czasu. Dodatkowym urozmaiceniem był seans w Planetarium.

Cieszymy się, że mogliśmy wspólnie spędzić dwa dni w towarzystwie naszych świetnych dzieci!

Mamy w GOPS koordynator ds. dostępności

Kim jest koordynator ds. dostępności? To osoba odpowiadająca za wsparcie osób ze szczególnymi potrzebami w dostępie do usług, które świadczymy. Koordynator sprawdza tę dostępność oraz sporządza plan działania na jej rzecz. Z koordynator można kontaktować się właśnie w tych sprawach.

Koordynatorem ds. dostępności jest u nas Weronika Rumińska, tel. 56 678 60 22 wew. 132, kom. 720 828 569 oraz e-mail: wruminska@gopsobrowo.pl

Osoba ze szczególnymi potrzebami to osoba, która ze względu na swoje cechy zewnętrzne lub wewnętrzne, albo ze względu na okoliczności, w których się znajduje, musi podjąć dodatkowe działania lub zastosować dodatkowe środki w celu przezwyciężenia bariery, aby uczestniczyć w różnych sferach życia na zasadzie równości z innymi osobami.

(RK)

Fot. archiwum Weroniki Rumińskiej

Pasją Weroniki Rumińskiej jest fotografia

Magdalena Krzyżanowska | fot. Urząd Gminy Obrowo

Jeszcze niejeden pyszny tort wyjdzie z tego domu

Taki komentarz pojawił się na jednym z gminnych profili fejsbukowych pod postem o pomocy gminy dla rodziny poszkodowanej podczas nawałnicy, która przeszła nad naszą gminą w nocy z 14 na 15 lipca. Burza doszczętnie zniszczyła dom jednej z rodzin.

W wyniku nawałnicy w naszej gminie zniszczonych zostało 21 budynków mieszkalnych, w tym 1 całkowicie, a dwa w znacznym stopniu oraz 5 budynków gospodarczych. Burza powaliła wiele drzew, uszkodziła samochody i instalacje elektryczne – zwłaszcza w Szembekowie i w okolicach. Deszcz zalał piwnice domów i szkoły w Łążynie. Zniszczeniu uległ dach dawnej szkoły w Skrzypkowie, zalane zostały mieszkania w tym budynku. Wichura zerwała pokrycie dachu w świetlicy w Skrzypkowie, więc ulewa całkowicie zniszczyła kuchnię, podłogi, sprzęt agd. W szkole w Zębowie deszcz zalał podłogę.

Rodzina L. ze Skrzypkowa straciła podczas nawałnicy dosłownie wszystko. Dach nad głową, meble, sprzęt agd, dokumenty… Bezpośrednio po tragedii gmina udzieliła rodzinie pomocy finansowej (zasiłku celowego), przeznaczonej na odzież, produkty higieniczne, niezbędne przedmioty użytku codziennego, żywność oraz naprawę instalacji elektrycznej.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Obrowie pomógł rodzinie wynająć mieszkanie, a pracownicy socjalni otoczyli poszkodowanych opieką. Gmina wspiera również finansowo wynajem mieszkania.

W Skrzypkowie po nawałnicy stale pracowali strażacy ochotnicy OSP Kawęczyn, OSP Szembekowo i OSP Dobrzejewice. Odgruzowywali dom i teren, porządkowali odpady.

Rodzina L. prosi o niepublikowanie danych i wizerunku, a my szanujemy tę decyzję. - Proszę jednak napisać, że nie spodziewałam się aż tak ogromnej pomocy ze strony gminy, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Obrowie, strażaków ochotników z terenu naszej gminy i osobistego, codziennego zaangażowania wójta. Bardzo za to dziękuję – mówiła po nawałnicy ze łzami w oczach pani L.

Pracownicy GOPS w Obrowie dokonali kwerendy zniszczeń i oszacowali straty. Wystąpili o rządową pomoc finansową, dzięki czemu mieszkańcy poszkodowani podczas burzy otrzymali łącznie 338 000 złotych, w tym: 106 800 zł pomocy doraźnej dla 23 osób (tj. gospodarstw domowych), 201 000 zł na remont albo odbudowę budynku lub lokalu mieszkalnego dla 7 osób oraz 31 000 zł na naprawę szkód powstałych w budynkach gospodarczych dla 4 osób.

– Spotykając się z poszkodowanymi, szacując straty, chodziliśmy dosłownie po kostki w błocie – mówi Renata Kwiatkowska, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Obrowie. – Skala zniszczeń była duża, ale najważniejsze, że nikomu z mieszkańców nic się nie stało.

Magdalena Krzyżanowska | fot. Maciej Kamiński

Trwa remont drogi powiatowej Zębowo - Zębówiec

Do końca roku ma zakończyć się przebudowa drogi powiatowej Zębowo – Zębówiec. Wykonawca znaczną część prac ma już za sobą. Gmina Obrowo współfinansuje remont, dokładając do przebudowy 240 tysięcy złotych.

W maju br. w siedzibie Starostwa Powiatowego w Toruniu wójt Andrzej Wieczyński i sekretarz Mirosława Kłosińska, która jest jednocześnie wiceprzewodniczącą Rady Powiatu Toruńskiego, podpisali wraz ze starostą toruńskim Markiem Olszewskim i dyrektorem powiatowego Zarządu Dróg Adamem Orłowskim umowę na przebudowę drogi powiatowej nr 2039C Zębowo – Zębówiec. Przebudowa obejmuje 2,5 kilometra tej drogi.

Zadanie realizuje Przedsiębiorstwo Robót Drogowych sp. z o.o. z Lipna. – Prace postępują zgodnie z planem – wyjaśnia Michał Lazarowski, kierownik budowy. – Położyliśmy już wyrównawczą warstwę asfaltu oraz poszerzyliśmy jezdnię do szerokości 5,5 metra. Wkrótce ułożymy kolejną warstwę asfaltu, przebudujemy skrzyżowania, wykonamy rowy odwaniające i pobocza. Umocnimy je kruszywem i zrobimy zjazdy do posesji. Następnie przygotujemy zatoki autobusowe, przejścia dla pieszych i oznakowanie pionowe i poziome. Prace zakończymy w terminie, czyli do końca roku.

Koszt robót wynosi 2 170 494,73 zł. Nasza gmina udziela powiatowi pomocy finansowej na przebudowę w wysokości 241.230 zł.

Maciej Kamiński | fot. Maciej Kamiński

Zakończył się remont drogi w Kawęczynie

Zakończył się remont drogi gminnej nr 101013C w Kawęczynie. Prace wykonano na niemal 800-metrowym odcinku (od 959 m do 1742 m istniejącej trasy) prowadzącym w kierunku przedszkola "Za Jordanem".

Inwestycja obejmowała: rozbudowę jezdni, wykonanie chodników, poboczy, zatoczek dla autobusów oraz znaków informujących o znajdującym się w pobliżu przejeździe kolejowym. Powstało przejście dla pieszych z odpowiednim oznakowaniem i oświetleniem, zasilanym poprzez system słoneczno-wiatrowy. Poza tym uwzględniono wybudowanie indywidualnych zjazdów na posesje - w granicach remontowanego odcinka po obu stronach łącznie jest ich 28.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł: 757 372,50 zł z czego 454 423,00 zł stanowiły środki zewnętrzne z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (dawniej Fundusz Dróg Samorządowych), a 302 949,50 zł środki własne gminy.

Droga Silno – Obrowo. Pierwsze spotkania w sprawie remontu

Pojawiła się szansa na remont drogi wojewódzkiej 258, łączącej Silno z Obrowem. W sierpniu odbyło się spotkanie wójta Andrzeja Wieczyńskiego z wicemarszałkiem Zbigniewem Sosnowskim oraz Mirosławem Graczykiem dyrektorem Departamentu Infrastruktury Drogowej Urzędu Marszałkowskiego w sprawie przyszłego remontu drogi.

Wójt i przedstawiciele zarządcy są zgodni: bezpieczeństwo na tej trasie trzeba poprawić. - Było to wstępne spotkanie, podczas którego wymieniliśmy uwagi o konieczności poprawy bezpieczeństwa na tej trasie – relacjonuje wójt gminy Obrowo Andrzej Wieczyński. – Zwróciłem uwagę na konieczność poszerzenia drogi, wyznaczenia przejść dla pieszych, właściwego oświetlenia oraz budowy chodnika. Marszałek Sosnowski i dyrektor Graczyk przyznali, że droga potrzebuje modernizacji. Umówiliśmy się na kolejne spotkania.

Zarządca drogi planuje wkrótce opracować dokumentację poprawiającą bezpieczeństwo na drodze. W związku z tym wójt zapewnił, że gmina rozważy potrzebę dofinansowania remontu drogi, zgodnie z zasadami przyjętymi przez Urząd Marszałkowski. (MK)

Nowa droga w Zębówcu

942 metry nowej drogi asfaltowej powstało w Zębówcu.

Zakres prac obejmował oczyszczenie warstw konstrukcyjnych istniejącej podbudowy, a następnie ułożenie dwóch warstw nawierzchni drogi z betonu asfaltowego, na odcinku 0,942 km. Wykonano obustronne pobocza. (MK)

Magdalena Krzyżanowska | fot. Urząd Gminy Obrowo

Figurka świętej Tekli wróciła do Zawał

Po 80 latach, miesiącach renowacji i pracy nad przygotowaniem godnego miejsca figurka świętej Tekli wróciła w sobotę 31 lipca do Zawał. Stanęła w nowej gablotce, przy dawnym cmentarzu cholerycznym, obok torów kolejowych.

Historia figurki nierozerwalnie wiąże się z epidemią cholery, która nawiedziła ziemie obrowskie na początku XIX wieku. Pierwszą ofiarą zarazy, jak odnotowują kościelne księgi, była Maryanna Otrębicka z Dobrzejewic, która zmarła 5 sierpnia 1831 roku. W miejscu, w których chowano zmarłych na cholerę, ówcześni mieszkańcy postawili kapliczkę z figurą świętej Tekli. Dlaczego akurat jej? Ponieważ w tradycji chrześcijańskiej święta Tekla jest patronką dobrej śmierci, chroniącą od chorób i pożarów.

W uroczystości powrotu figurki udział wzięli mieszkańcy okolicznych wsi, księża, strażacy ochotniczych straży pożarnych.

- W czasie pandemii koronawirusa odnalezienie figurki i jej powrót na dawne miejsce nabiera nowego, symbolicznego charakteru. Przypomina nam o ulotności i przemijalności naszego życia, zmusza do refleksji – mówił podczas spotkania wójt gminy Obrowo Andrzej Wieczyński. – Bardzo dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do odnowienia figurki i przypomnienia tego fragmentu historii naszej gminy.

Sprawę odnalezienia figurki, a także epidemii cholery oraz temat przebiegającej tędy do lat 40. XX wieku kolei wąskotorowej dokumentują tablice informacyjne, odsłonięte podczas spotkania. Zostały one wykonane przez mieszkańców Zawał Magdalenę Majewską i Krzysztofa Majewskiego.

Magdalena Majewska, a także Adam Piątkowski oraz sołtyska i radna Zawał Alicja Tarkowska opowiadali gościom spotkania o swoich pracach nad przygotowaniem miejsca dla figury, nad renowacją rzeźby oraz nad wyrzeźbieniem krzyża, który stoi przy świętej Tekli.

- Ten krzyż to tak zwany krzyż choleryczny, karawaka – tłumaczył Adam Piątkowski. – Jego nazwa pochodzi od nazwy hiszpańskiego miasta Caravaca. Model krzyża, z dwiema poprzecznymi belkami, rozprzestrzenił się na wschód i był popularny aż do I połowy XX wieku.

Podczas uroczystości ksiądz Tomasz Kalinowski, proboszcz parafii Św. Wawrzyńca w Dobrzejewicach, zaproponował coroczne msze święte odprawiane przy figurce w dniu 5 sierpnia, tj. w dniu śmieci Maryanny Otrębickiej, w intencji osób zmarłych na terenie gminy w wyniku epidemii.

Magdalena Krzyżanowska

Nowy wóz strażacki w naszej gminie

Do naszej gminy – do Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrzejewicach dotarł nowy wóz strażacki. To podnośnik z drabiną o długości 21 metrów na podwoziu Volvo.

Pojazd wart ponad 250 000 złotych druhowie z Dobrzejewic przy pomocy i zaangażowaniu wójta Andrzeja Wieczyńskiego pozyskali z Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu.

- Nowy pojazd to podnośnik z drabiną o długości 21 metrów, na podwoziu Volvo. Wóz będzie wykorzystywany zarówno do ewakuacji poszkodowanych i gaszenia pożarów z wysokości, jak i do usuwania zagrożeń na wysokościach. Mam tu na myśli głównie wycinkę niebezpiecznych konarów drzew czy rozbiórkę dachów po nawałnicach – wyjaśnia wójt Wieczyński. – Teraz jesteśmy w pełni przygotowani do usuwania skutków burz i porywistych wiatrów.

System bezpieczeństwa pożarowego jest w naszej gminie na wyjątkowo wysokim poziomie. Obecnie posiadamy 11 sprawnych, w pełni wyposażonych, nowoczesnych wozów strażackich:

- OSP Dobrzejewice 2 samochody + nowy podnośnik Volvo
- OSP Kawęczyn 2 samochody
- OSP KSRG Osiek nad Wisłą 2 samochody
- OSP KSRG Szembekowo 3 samochody
- OSP Zawały 1 samochód

Wójt Wieczyński i sekretarz Mirosława Kłosińska również są strażakami ochotnikami. Wójt – w OSP Dobrzejewice, a sekretarz w OSP Kawęczyn.

Magdalena Krzyżanowska | fot. Starostwo Powiatowe w Toruniu

Nasze witacze na dożynkach

Koło Gospodyń Wiejskich z Osieka nad Wisłą, KGW z Głogowa oraz KGW ze Stajenczynek przygotowały na dożynki wspaniałe witacze. Zdobiły one wjazd do Torunia od Szosy Lubickiej, ulicy Łódzkiej i od strony Złotorii.

W naszej gminie w tym roku ponownie ze względu na pandemię nie było dożynek. Braliśmy jednak udział w święcie plonów, które w dniach 28 – 29 sierpnia odbyły się Toruniu i przygotowane zostały wspólnie przez Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko – Pomorskiego, miasto Toruń oraz Starostwo Powiatowe i Diecezję Toruńską.

Na drogach wjazdowych do Torunia stanęły słomiane witacze zapraszające na to wydarzenie. Łącznie było ich 10. Aż 3 spośród nich przygotowały koła gospodyń wiejskich z naszej gminy. Internauci i goście dożynek niemal jednomyślnie uznali je za najpiękniejsze ze wszystkich!

Joanna Faleńska, skarbnik gminy Obrowo | fot. Łukasz Piecyk

Jesienne prace nad budżetem

Budżet gminy jest rocznym planem dochodów i wydatków oraz przychodów i rozchodów jednostki. Budżet ten jest podstawą gospodarki finansowej jednostki samorządu terytorialnego.

Tryb prac nad projektem uchwały budżetowej gminy Obrowo został przyjęty Uchwałą Rady Gminy i określa on kolejne etapy i terminy związane z przygotowaniem tego projektu.

Jakie są etapy prac nad budżetem?

Do 15 września do naszego działu finansowego plany finansowe składają kierownicy jednostek organizacyjnych i pracowników urzędu gminy. Mieszkańcy, organizacje pozarządowe i inne podmioty mają na to czas do 30 września. My natomiast na podstawie otrzymanych materiałów planistycznych przygotowujemy w tym czasie prognozę wysokości dochodów z poszczególnych źródeł oraz zestawienie obligatoryjnych wydatków budżetu.

Do 15 listopada roku poprzedzającego rok budżetowy wójt gminy ma obowiązek przedłożyć radzie gminy oraz Regionalnej Izbie Obrachunkowej projekt uchwały budżetowej wraz z objaśnieniami. Radni podczas prac w komisjach dyskutują i oceniają projekt budżetu, a następnie jest on poddawany pod głosowanie Rady Gminy.

Główne wydatki naszego budżetu

W roku 2021 planowana wysokość wydatków budżetu gminy Obrowo wynosi 108,9 mln zł. Z kwoty tej 33,20%, tj. 36,2 mln zł przeznaczamy na oświatę. Drugim naszym największym wydatkiem jest pomoc społeczna, na którą przeznaczamy 30,03% budżetu, tj. 32,7 mln zł. Na zadania inwestycyjne związane z poprawą bezpieczeństwa i komfortu życia mieszkańców planujemy przeznaczyć 14,47 % budżetu, tj. 15,7 mln zł. Bieżące utrzymanie dróg gminnych oraz sieci wodociągowej i kanalizacyjnej to koszty na poziomie 6,6% budżetu.

Kwota wydatków w części ¾ budżetu to środki, które wpływają z dotacji i subwencji przeznaczonych na konkretne zadania. Pozostała ¼ budżetu to środki, które można rozdzielić na realizację zadań gminy.

W przyszłym roku sporo niewiadomych

Przygotowania do przyszłorocznego budżetu gminy Obrowo już ruszyły. Na dziś wiemy, że obsługa programu 500+ w roku przyszłym przejdzie do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w związku z tym gmina otrzyma mniejsze dochody o około 27 mln zł. Będziemy obserwować, jak przełoży się to na sytuację finansową jednostek samorządu terytorialnego.

Ostateczne decyzje w sprawie kształtowania się przyszłorocznego budżetu możliwe będą po otrzymaniu wszystkich informacji i wskaźników od Ministra Finansów i Wojewody Kujawsko – Pomorskiego.

Magdalena Krzyżanowska | fot. Maria Kwiatkowska

Gościliśmy sanitariuszkę AK na Narodowym Czytaniu

Major Maria Kowalewska, pseudonim Myszka, sanitariuszka Narodowych Sił Zbrojnych, żołnierz Powstania Warszawskiego, towarzyszyła nam podczas Narodowego Czytania, które w sobotę, 4 września, na tarasie w Łęgu Osieku prowadziła Osiecka Grupa Teatralno – Wokalna.

Myszka miała 17 lat, gdy wybuchło powstanie. Na pytanie, dlaczego przystąpiła do walk, odpowiedziała, że przecież tak było trzeba. I mimo że podczas opowiadania nam o okrucieństwach, których była świadkiem i które musiała przeżyć, nieraz Myszce zaszkliły się oczy, jej serdeczność, optymizm i bijąca z niej – mówiąc bardzo prosto – miłość do ludzi i świata, ujęły słuchaczy. „Nie da się pani nie kochać" – mówiono, żegnając Myszkę.

Myszka przyjechała na Narodowe Czytanie dramatu Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej" w towarzystwie Lesława Welkera, prezesa Okręgu Toruń Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej oraz Joanny Kowalskiej, prezes Koła Toruń Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. – Proszę mi mówić Myszka albo Maria – powitała słuchaczy czytania. – Wolę Myszka.

Bezpośredniość tego powitania, stale goszczący na twarzy Myszki uśmiech, serdeczność i ciepło, z jakimi rozmawiała z publicznością, sprawiły, że znikło skrępowanie wywołane poczuciem spotkania z bohaterką, żołnierką Armii Krajowej. Dystans do siebie i żartowanie ze słuchaczami pozwoliły zobaczyć w Myszce nastolatkę, w której życie brutalnie, na zawsze, wdarła się wojna.

Opowieści o okrucieństwach, których była świadkiem i których doświadczała, wywoływały na jej twarzy ból i wyciskały łzy. Przeganiała je jednak bardzo szybko, przywołując dobre wspomnienia. Major Kowalewska często podkreślała, że ludzie podczas wojny wspomagali się życzliwością i dzielili nadzieją. – A po wojnie Myszka spotkała doktora Zygmunta Kowalewskiego, który się w niej zakochał. Ona też go pokochała, więc wzięli ślub i zamieszkali w Toruniu – mówiła z uśmiechem.

Opowieściom Myszki i Narodowemu Czytaniu towarzyszyła muzyka Kapeli Ludowej im. Kamińskich z Osieka nad Wisłą. Pomiędzy panią Marią i muzykami kapeli zawiązało się takie porozumienie, że nikt nie chciał zakończyć koncertu. Goście i publiczność domagali się kolejnych utworów, a artyści nie szczędzili bisów.

Major Maria Kowalewska obiecała odwiedzić nasze gminne szkoły w październiku.

Magdalena Krzyżanowska | fot. prowadzący warsztaty

Centrum Wszechświata jest w naszej gminie

Od sierpnia tego roku Centrum Wszechświata znajduje się w naszej gminie. Utworzyli je tutaj toruńscy artyści w ramach warsztatów artystycznych „Przenosimy Centrum Wszechświata do gminy Obrowo."

Warsztaty odbywały się w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Zawałach, a prowadzili je:

- **Tomasz Cebo** – artysta malarz, muzyk, performer,
- **Edgar J. Pill** – artysta malarz, konserwator dzieł sztuki,
- **Piotr Wielgus** – biolog, ekolog, przyrodnik, aktywista miejski,
- **Anna Wojciulewicz** – fotograficzka,
- **Maciej Wasilewski** – fotografik,

a także:

- **Paweł Kołacz** – wykładowca akademicki, koordynator projektów rewitalizacyjnych, miłośnik Bydgoskiego Przedmieścia,
- **Iza** i **Sylwester Lewko** zajmujący się m.in. sitodrukiem.

Co się działo w remizie w Zawałach?

Malarstwo, street art, land art, nauka fotografii, praca z beatboksem, stund-upy, talent show, wizyty w pracowniach malarskich, w toruńskich galeriach sztuki, grzybobranie, wycieczki przyrodnicze i historyczne, spotkania z kolekcjonerem dawnej broni w Zawałach, nauka zasad profesjonalnej fotografii, przygotowywanie pamiątkowych T-shirtów, zajęcia z sitodruku...

Na gminnym profilu facebookowym fb/obrowonaszagmina codziennie zamieszczaliśmy zdjęcia z każdego dnia warsztatów. Wśród komentarzy od rodziców, których dzieci uczestniczyły w zajęciach, były między innymi takie:

- Jeszcze raz dziękujemy. Za wspaniałe zajęcia, za pokazanie dzieciom, że każdy ma talent, za zabawy bez telefonu komórkowego i gier. Czekamy na następne zajęcia, już się zapisujemy w ciemno.
- Wielkie dzięki wszystkim artystom za czas poświęcony naszym dzieciom i fantastyczną zabawę. Jesteśmy pod wrażeniem zdolności organizacyjnych oraz umiejętności nawiązania kontaktu z tak liczną grupą dzieci.
- Dzieci są bardzo zadowolone. Spędziły miłe dwa tygodnie w towarzystwie ciekawych osób prowadzących, które potrafiły sprawić, że poczuły kimś wyjątkowym. Bardzo dziękujemy i prosimy o kontynuację takich spotkań w najbliższej przyszłości.
- Bardzo dziękujemy prowadzącym i gratulujemy pomysłów i kreatywności. Liczymy na następne tego typu warsztaty.
- Super. Dziękujemy. Było cudownie. "Kiedy raduje się dziecko, raduje się cały świat"
- Cieszymy się że władze gminy zorganizowały dzieciom ciekawe zajęcia w czasie wakacji.

Magdalena Krzyżanowska

Pani Ewelina z GOK w Obrowie uhonorowana

Ewelina Mytlewska, animatorka kultury, pracowniczka Gminnego Ośrodka Kultury w Obrowie, otrzymała zaszczytny tytuł Animatora Kultury Dziedzictwa Narodowego i Tradycji Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Konkurs organizował Wojewoda Kujawsko – Pomorski. Kapituła Konkursu przyznała tytuł zaledwie siedmiu osobom z województwa.

Celem przedsięwzięcia było uhonorowanie osób, które swoją działalnością przyczyniają się do popularyzowania regionalnej kultury i ochronę dziedzictwa narodowego.

Jeśli jest jeszcze w naszej gminie ktoś, kto nie zna Pani Eweliny, to przypominamy, że jest ona animatorką kultury i z ramienia Gminnego Ośrodka Kultury opiekuje się Osieckim Klubem Kultury i Osiecką Izbą Regionalną. Pani Mytlewska prowadzi również Osiecką Grupą Teatralno - Wokalną, grupę teatralną "Teatrzaki" oraz "PoZa Marginesem, a także Dziecięco-Młodzieżowa Scholę Parafialna "Źródło" z parafii w Osieku nad Wisłą.

Trudno zliczyć sukcesy jej wychowanków. Wystarczy powiedzieć, że rocznie są ich dziesiątki, jeśli nie setki. Piszemy o nich regularnie na www.obrowo.pl oraz fb/obrowonaszagmina oraz fb/MirosławaKłosińskaAndrzejWieczyński

Ewelina Mytlewska | fot. Ewelina Mytlewska, Marta Cąbrowska

Wakacyjne atrakcje z Gminnym Ośrodkiem Kultury

Dzieci oraz młodzież chętnie korzystały z wakacyjnych propozycji Gminnego Ośrodka Kultury w Obrowie oraz Osieckiego Klubu Kultury. Kino, teatr, planetarium, warsztaty oraz inne atrakcje znalazły się w programie wyjazdów.

W lipcu nasz GOK przygotował dla dzieci dwa turnusy z propozycjami wakacyjnych zabaw. Podczas zajęć uczestnicy wykonywali różne prace plastyczne, uczyli się sztuki wiązania sznurków (wykonali makramy) oraz spędzali aktywnie czas w naszym parku przy urzędzie.

Każdy z turnusów zakończony był wycieczką do Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Zajęcia prowadziły: Barbara Mońko-Juraszek, Anna Lutowska, Paulina Florkowska oraz Marta Cąbrowska.

W lipcu Osiecki Klub Kultury zabrał młodzież do kina na film "Cruella". Wyjechaliśmy również na cały dzień do Grążaw koło Brodnicy. Maluchom oraz starszym bardzo spodobała się wizyta w toruńskim planetarium. Obejrzeliśmy seans „Kolorowy kosmos" oraz spędziliśmy miło czas na zabawie i kąpieli w „Piernikowym Miasteczku". W programie kolejnego wyjazdu znalazło się zwiedzanie zoo w Toruniu. Po ogrodzie oprowadziła nas Agnieszka Jabłońska, nasza lokalna poetka, która przez kilka lat pracowała w tym wyjątkowym miejscu. Jako że wakacyjna aura sprzyjała, nie mogło zabraknąć wspaniałych, toruńskich lodów.

W sierpniu z OKK pojechaliśmy na wycieczkę rowerową z Osieka nad Wisłą do Parku Etnograficznego w Kaszczorku, do teatru „Baj Pomorski", do kina, wzięliśmy udział w warsztatach plecionkarskich oraz zaprosiliśmy do Osieka kino objazdowe. Na pożegnanie wakacji członkowie scholi „Źródło" oraz „Teatrzaki" spędzili dwa dni na biwaku na łonie natury z noclegiem w świetlicy wiejskiej w Stajenczynkach.

Ewelina Mytlewska | fot. Ewelina Mytlewska

Paciorki życia Aliny Żebrowskiej - wieczorek poetycki w Obrowie

"Moja mamusia i jej wiersze jak te polne kwiaty - skromne, piękne i pożyteczne" - tak o poezji swojej mamy, Aliny Żebrowskiej, mówiła podczas wieczoru poetyckiego jej córka, Elżbieta Walczewska.

7 września w auli Szkoły Podstawowej w Obrowie spotkaliśmy się na wieczorku poświęconym poezji śp. Aliny Żebrowskiej. Piękne, artystyczne oraz pełne wzruszeń spotkanie zachwyciło wszystkich obecnych gości. W programie uroczystości znalazły się recytacje z tomiku wierszy „Paciorki mojego życia" oraz piosenki w wykonaniu Klubu Seniora „Sami Swoi" i Magdaleny Motyki.

Moja mamusia i jej wiersze jak te polne kwiaty - skromne, piękne i pożyteczne - mówiła pani Elżbieta Walczewska, córka poetki. Teksty Aliny Żebrowskiej ukazują jej wielką miłość do Boga, Ojczyzny, rodziny oraz zachwyt nad otaczającą ją przyrodą. Była wspaniałą kobietą, autorytetem dla swych dzieci oraz wnuków. „Paciorki mojego życia", to piękna książka przygotowana z ogromną starannością - mówiła Iwona Górzyńska, redaktorka publikacji. Osoby pracujące nad jej wydaniem chciały w ten sposób złożyć autorce hołd za postawę życiową.

Książka została sfinansowana ze środków Gminnego Ośrodka Kultury w Obrowie.

Daniela Prochera | fot. archiwum autorki

Magia wiejskiego Teatru - nie tylko Teatr

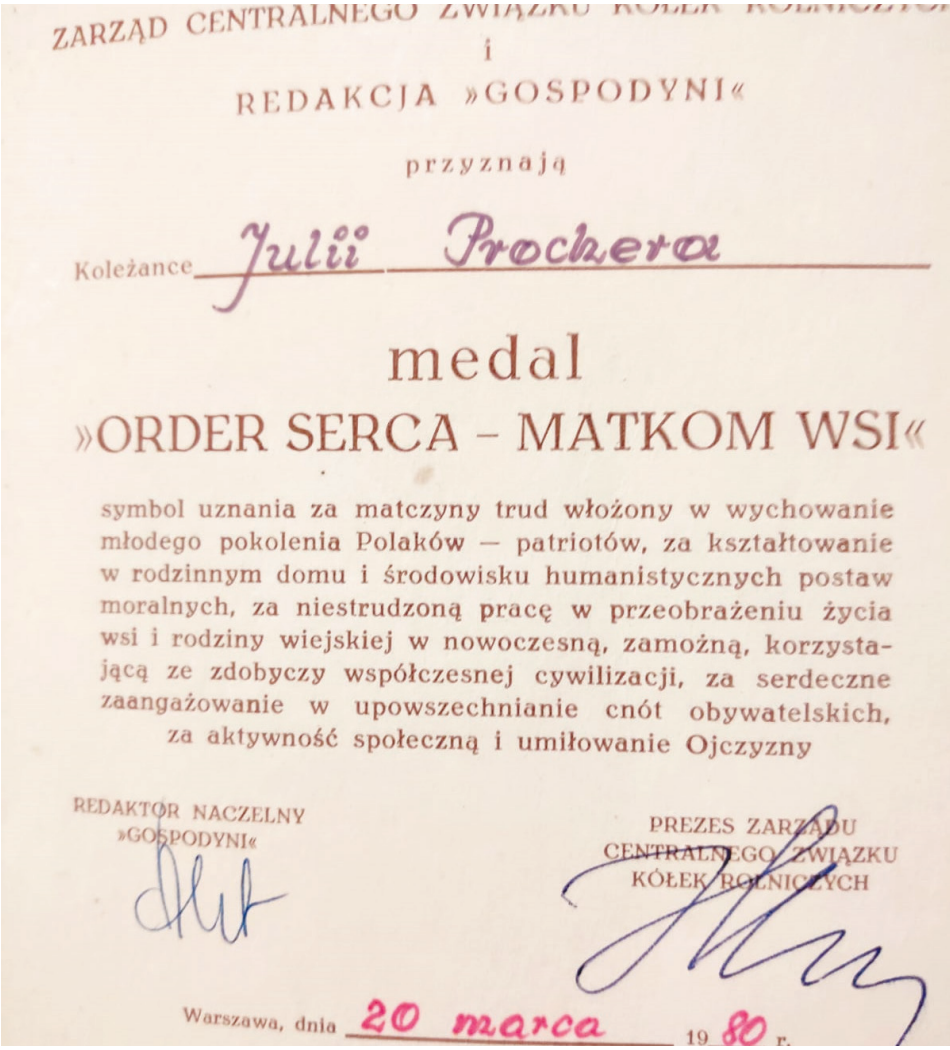

ZARZĄD CENTRALNEGO ZWIĄZKU KÓŁEK ROLNICZYCH
i
REDAKCJA »GOSPODYNI«
przyznają
Koleżance Julii Prochera
medal
»ORDER SERCA – MATKOM WSI«
symbol uznania za matczyny trud włożony w wychowanie młodego pokolenia Polaków — patriotów, za kształtowanie w rodzinnym domu i środowisku humanistycznych postaw moralnych, za niestrudzoną pracę w przeobrażeniu życia wsi i rodziny wiejskiej w nowoczesną, zamożną, korzystającą ze zdobyczy współczesnej cywilizacji, za serdeczne zaangażowanie w upowszechnianie cnót obywatelskich, za aktywność społeczną i umiłowanie Ojczyzny
REDAKTOR NACZELNY »GOSPODYNI«
PREZES ZARZĄDU CENTRALNEGO ZWIĄZKU KÓŁEK ROLNICZYCH
Warszawa, dnia 20 marca 1980 r.

Medal przyznany pani Julii.

Julia Prochera odeszła w listopadzie 1998 roku. Tym tekstem, ostatnim z cyklu wspomnień o wiejskim teatrze, chcemy pokazać, jak ważną osobą była dla ówczesnych mieszkańców. Jak bardzo ją kochali…

Dla czytelników wydawać by się mogło, że rodzina, gospodarstwo i teatr tak bardzo absorbują panią Julię, że nie starcza już czasu i sił na nic więcej... Otóż nic bardziej mylnego.

Zanim jeszcze powstał Zespół teatralny, Pani Julia założyła w Skrzypkowie prężnie działające przez wiele lat Koło Gospodyń Wiejskich. To u niej w domu odbywały się różne, przydatne kobietom na wsi kursy: kroju i szycia, gotowania i pieczenia; które również sama prowadziła. Wystarała się o wyposażenie Koła w pralkę Franię, szatkownicę do kapusty. Sprzęty bardzo trudno wtedy dostępne, a tak bardzo ułatwiające gospodyniom pracę. Według sporządzonej skrupulatnie listy, krążyły kolejno po domach...

Ileż dzieciaki miały przy tym uciechy! Z rozdziawionymi buziami stawały wokół. Wielkimi ze zdziwienia oczami patrzyły nabożnie jak wiruje woda w pralce lub na poruszające się noże.

Przez wiele, wiele lat była też opiekunem społecznym. To do niej przychodzili gospodarze z okolicy, prosząc o pomoc w różnych sprawach. Czasami chodziło po prostu o radę, pomoc w napisaniu pisma czy podania. Ale bywały też sytuacje bardzo trudne i niespodziewane. Kilka przykładów: przez kilka miesięcy, codziennie karmiła łyżeczką chorego sąsiada (żona nie mogła patrzeć na cierpienie męża). Kiedy indziej widząc, że dzieciom innych (a było ich w tej rodzinie sporo) potrzebny jest fryzjer, któregoś dnia zrobiła „postrzyżyny". Ot, takie normalne, spojrzenie na ludzi wokół i ich potrzeby. Nawet nie zgłaszane, no bo jak prosić kogoś, żeby ostrzygł moje dzieci?

Do niej też któregoś razu, przybiegły zapłakane dzieciaki z drugiego końca wsi, prosząc o pomoc: *Tata wrócił z pracy mocno napity i zrobił awanturę! Mama w desperacji związała go, ale teraz boi się rozwiązać, no bo co to będzie, oj, co będzie…* Samo życie w tamtym czasie.

Przez swoje zaangażowanie cieszyła się wielkim szacunkiem nie tylko mieszkańców Skrzypkowa. Nie zapominajmy, że założony przez nią teatr miał szerszy zasięg. Nic więc dziwnego, że wybierano ją do rad: po trzy kadencje była radną gromadzką, powiatową i wojewódzką. Energicznie działa w Radzie Nadzorczej Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych, Prezydium Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni.

Jak pisała o niej ówczesna prasa, miała wnikliwe, zdrowe spojrzenie na świat. Dla Niej „tak" znaczyło zawsze „tak", a „nie - nie". Na sercu leżały jej sprawy wszystkich mieszkańców.

Walczyła o poprawę warunków ich życia i pracy. Nie było to wcale takie łatwe. Od czego zacząć? Na wsi grunta niezmeliorowane, niezdrenowane. Uprawy notorycznie zalewała woda. Brak było nie tylko prądu elektrycznego, ale i dróg dojazdowych, nie mówiąc już o marzeniach posiadania własnej świetlicy na potrzeby działającego teatru. To przecież dzięki niemu przyjeżdżała do Skrzypkowa telewizja, radio, prasa, nie tylko lokalna.

Nie było wtedy „mecenasów kultury". Wszystko trzeba było wypracować własnymi rękami i skrupulatnie gromadzonymi środkami ze sprzedaży wejściówek i otrzymywanych nagród.

Świetlicę zbudowano czynem społecznym aktorów i mieszkańców wsi, przy pomocy środków otrzymanych również z gminy i powiatu. Jak ciężka to była praca, pamięta do dzisiaj syn p. Julii, Ryszard: *Byłem wtedy siedemnastolatkiem. Przy budowie świetlicy do mnie należało ustawianie i polewanie, ręcznie robionych przez murarza, cementowych pustaków. Każdego dnia z pobliskiego bagna musiałem przynieść na „szundach" (nosiłkach) ponad sto wiader wody! Ręce bolały niemiłosiernie, upał doskwierał. Potem prace w gospodarstwie robiłem jak zwykle. Nie było urlopu. Nikt trudu nie liczył. Każdy robił przy budowie, co mógł i potrafił. Mama malowała okna, tata z kuzynem przykręcali do ścian boazerię. Pamiętam, mama bardzo płakała przy tym malowaniu, nie wiedzieliśmy wtedy, że to alergia.*

Nic więc dziwnego, że otwarcie tej świetlicy było wręcz świętem dla mieszkańców,

Ostatnie zdjęcie. Choinka w szkole. Podziękowania za lata pracy

nie tylko Skrzypkowa .

Kolejne rocznice istnienia teatru również przyczyniały się (mimochodem) do poprawy ich życia.

Było tak, że na uroczystości rocznicowe nie dojechali zaproszeni ważni goście z powiatu, bo samochód utknął w błocie (była jesień). Następnym razem, w zimę, utknęli w śniegu. Wysłany po nich wóz konny połamał orczyk, zanim dojechali do świetlicy. Zawstydziła się władza i w 1976 roku wybudowała tę jedyną do tej pory, asfaltową, piękną drogę biegnącą przez całą wieś. Był to sukces ogromny!

Następnym było wystaranie się o melioracje i drenację gruntów. Przyjechało do pracy wojsko, młodziutkie chłopaki, spali na sianie w stodole. Dowódcy, generalicja jak ich nazywano, stacjonowała u pani Julii. Pomagali mieszkańcy wsi. Na zakończenie prac, w podziękowaniu, przygotowała suty poczęstunek i napitki....W tejże stodole wspólnie bawiło się towarzystwo do białego rana!

Umiejętności dyplomatyczne przydały się szczególnie przy podejściu do tematu elektryfikacji. Było sporo oponentów, a warunkiem - duży wkład pracy społecznej mieszkańców. Wszystko udało się dzięki temu, że największego przeciwnika pani Julia zrobiła odpowiedzialnym, czyli „kierownikiem" logistyki - rozplanowania i wyznaczania kolejności wykonywania prac przez rolników. Tak wziął sobie do serca powagę stanowiska, że przychodził codziennie rano, z wytrzaśniętą skądś teczką pod pachą, na „odprawę"- omówienie prac na dzień bieżący. A była to postać malownicza: bardzo szczupły i wysoki (2 m), z piękną, błyszczącą łysiną. Swego czasu tę łysinę nagrzewał „kwoką" (żarówką do ogrzewania świeżo wyklutych kurczaków), dla pobudzenia wzrostu cebulek włosowych. Niestety, z żalem stwierdził, że oczekiwanych rezultatów nie osiągnął..

Elektryfikacja dawała ogromne możliwości rozwoju: w domach pojawiły się radia, potem telewizory, przybyło maszyn rolniczych. Wieś coraz bardziej pięknieła. To właśnie szczególnie cieszyło panią Julię. Jej codzienny trud pięknie owocował, ale też wyczerpywał nadwątlone wiekiem siły. Pierwszą poważną operację przeszła w 1977 roku – osiem miesięcy w szpitalu zagipsowana po pachy! Po tym już nic nie było takie same - usztywnione biodro skutecznie uniemożliwiało normalne funkcjonowanie. Zaczęły się problemy z sercem. Mimo tego pracuje dalej na „pełnych obrotach" jeszcze kilkanaście ładnych lat, aż do kolejnej choroby i długiego pobytu w szpitalu w roku 1993.

Wydawało się wtedy, że naszedł kres. Nie miała ani siły ani ochoty na powrót do domu mówiąc *już starczy, dosyć, jestem zmęczona*. Dopiero przemycane w rozmowie argumenty o konieczności wznowienia pracy z dziećmi pobudziły wolę życia.

Po powrocie uczestniczy po raz pierwszy jako gość honorowy w choince szkolnej, na której dzieci z jej teatru dają przedstawienie. Jest bardzo wzruszona. Wieczorem w domu starym zwyczajem otwiera opasłą Kronikę Zespołu i pod datą 29.I.1994 r. dokonuje ostatniego wpisu: *Choinka w świetlicy. Moje dzieciaki wystawiają „Kopciuszka" i fragmenty „Zemsty" A. Fredry. Bardzo dobra gra (prawie aktorska) Rafała Sztandarskiego, Krzysia Maciaszka i Michała Regulskiego. Bardzo mnie ucieszyło, że nie zapomniały czego ich uczyłam.*

Nie czując się jednak na siłach, już nie podejmuje pracy z Zespołem.

Nietuzinkowa, z charakterem i kręgosłupem moralnym, budziła powszechną sympatię i szacunek. Władze doceniały jej zaangażowanie, odznaczając wielokrotnie. W swojej skromności, chowała te ordery i odznaczenia do szuflady w masywnym, drewnianym stole kuchennym, ze słowami: a co tam.

Najbardziej ceniła kilka z nich:

- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, który otrzymała w 1974 roku
- Medal „Order Serca - Matkom wsi" z 1980 r.
- „Order Wdzięczności Społecznej" z 1986 r.

Jej wkład w rozwój nie tylko materialny, ale i intelektualny gminy i całego regionu jest niepodważalny.

Odeszła cztery lata później - w listopadzie 1998 roku, po krótkiej chorobie.

Ta jej nietuzinkowość ujawniła się również w mowie pogrzebowej. To ona żegnała i dziękowała nie tylko mężowi i swoim dzieciom, ale również wszystkim, z którymi pracowała na niwie społecznej. Także aktorom Amatorskiego Teatru ze Skrzypkowa, z którymi przeżywała tak radosne chwile na scenie.

Julia Prochera, jej teatr i działalność społeczna przeszła do Historii. Tak właśnie, przez duże H.

Za życia skromna, po śmierci – zapomniana nie tylko przez mieszkańców. Pokolenia aktorów odchodzą, a z nimi pamięć o pani Julii i Amatorskim Zespole Teatralnym ze Skrzypkowa. A szkoda...

PS. Jest to ostatni artykuł z cyklu „Magia wiejskiego teatru"

Dziękuję wszystkim czytelnikom za pozytywny odbiór i serdeczne słowa, a gminie za możliwość podzielenia się z czytelnikami – wspomnieniem o mojej Szanownej Teściowej. Było to dla mnie wzruszające, ale i ogromnie przyjemne. Dziękuję.

Rodzina w komplecie. Mama p. Julii w środku, mąż Jan i czwórka dzieci.

Szanowni Państwo,
od początku ukazywania się Kuriera Obrowa, tj. od 2008 roku, gminny kwartalnik był gazetą rzetelną, piszącą prawdę, niepolityczną, stroniącą od polemik. W marcu tego roku po raz pierwszy zmuszeni byliśmy opublikować tekst, który nie był tekstem promującym gminę czy jej mieszkańców. Był to tekst broniący dobrego wizerunku gminy Obrowo i osób, które nią zarządzają od dziesięcioleci. Stała się bowiem rzecz bez precedensu. Radni „Kursu na Obrowo" rozpoczęli rozpowszechnianie fałszywych informacji na temat gminy, zakłamując jej rzeczywisty obraz. Robią to bezwzględnie, na potrzeby bieżącej walki politycznej. W tym numerze publikujemy więc polemikę z jednym z tekstów opublikowanych w piśmie radnych Kursu.
Przepraszamy Państwa za to, że do naszego pozytywnego Kuriera Obrowa, pełnego dobrych informacji, wprowadzamy artykuł niezwiązany z sukcesami i pracą mieszkańców gminy. Chcemy jednak bronić ich dobrego imienia, nie pozwalając kalać tego, co osiągnęli. Nie zgadzamy się na niszczenie wizerunku gminy Obrowo, który wszyscy jej mieszkańcy kształtują od wielu lat.

Jaki wójt – taki rozwój gminy Obrowo. Na szczęście!

Publikując nonsensy autorstwa Pana Czesława Makowskiego radni Kursu na Obrowo oraz członkowie stowarzyszenia Kurs na Obrowo sankcjonują je i uznają za prawdziwe. Biorą za nie odpowiedzialność. Firmując je mandatem radnych, narażają na szwank etos radnego gminy Obrowo. A na etos ten nasz samorząd pracuje od 30 lat.

W odpowiedzi na pojawiający się w przestrzeni publicznej tekst Pana Czesława Makowskiego, pt. Jaki wójt – taki rozwój Gminy Obrowo, a może prywatny „folwark" Wieczyńskiego z ok. 50 milionami zadłużenia?*, zamieszczony w numerze nr 3, lipiec 2021, Głosu Obrowa, wyjaśniam sprawy, które przedstawione zostały niezgodnie z prawdą i nierzetelnie.

Na początku osobom nie znającym Pana Makowskiego wyjaśnię, że był on radnym gminy Obrowo w latach 1994 – 1998 oraz 1999 - 2002 (w tym okresie przez 5 miesięcy był przewodniczącym rady gminy, od 17.03.1999 r. do 27.08. 1999 r.) W latach 2002 – 2006 Pan Makowski był natomiast radnym powiatowym.

Jako wieloletni samorządowiec Pan Makowski powinien więc mieć wiedzę o kilku sprawach dotyczących funkcjonowania samorządu. Tymczasem z tekstu, który napisał do gazety radnych Kursu na Obrowo wynika jednak, iż Pan Makowski wiedzy dotyczącej samorządu nie ma. Czego nie wie Pan Makowski? Wyjaśnię po kolei.

Brak wiedzy nr 1. Są organy sprawujące nadzór nad samorządami

Jako wieloletni radny Pan Makowski powinien wiedzieć, że władze samorządowe są regularnie kontrolowane przez regionalne izby obrachunkowe oraz wojewodę. Każda uchwała, którą podejmuje nasza rada gminy, jest przez te organy sprawdzana. Zdarza się, iż RIO i wojewoda odsyłają nam akty prawne do korekty (to normalna praktyka), ale nigdy dotąd organy te nie zarzuciły ani wójtowi gminy Obrowo Andrzejowi Wieczyńskiemu, ani współpracującym z nim radnym udziału w - tu cytuję za Panem Makowskim - podejrzanych zdarzeniach, machinacjach ani podejmowania uchwał cyt. szkodliwych dla gminy.

Dlaczego Pan Makowski nie złoży doniesienia?

Tymczasem robi to Pan Makowski! To poważne oskarżenia, które podważają nie tylko wiedzę i uczciwość wójta Wieczyńskiego i współpracujących z nim radnych. Zarzuty Pana Makowskiego uderzają również, a może i przede wszystkim, w pracowników RIO i wojewody. Czyżby, zdaniem Pana Makowskiego, wszyscy oni „kryli" naszego wójta i radnych, umożliwiając im cyt. machinacje i podejmowanie uchwał cyt. szkodliwych dla gminy?

> Obrowo ma szczęście: od 2002 roku w fotelu wójta zasiada człowiek spokojny, ugodowy, nie związany z żadną partią polityczną, stroniący od wielkiej polityki, zawsze startujący do wyborów z list lokalnych komitetów wyborczych.

To absurd i jednocześnie bardzo poważne oskarżenie, które powinno znaleźć swój finał w sądzie. Oczywiście Pan Makowski pism do sądu nie złoży, ponieważ nie ma na te pomówienia żadnych dowodów, a jego fałszywe oskarżenia są motywowane wyłącznie walką polityczną.

Brak wiedzy nr 2. Budżety gmin są jawne, każdy ma do nich dostęp

Pomijanie odpowiedzialności władz samorządowych przed regionalnymi izbami obrachunkowymi i wojewodą to pierwsza kwestia, o której nie wie Pan Makowski. Z jego tekstu wynika również, iż Pan Makowski nie wie, że budżety gmin są jawne, publikowane na stronach biuletynów informacji publicznej. Gdyby P. Makowski wiedział, że każdy może w każdej chwili zajrzeć do uchwał budżetowych i samodzielnie zweryfikować prawdziwość „informacji" Pana Makowskiego, nie pisałby zapewne takich kalumnii.

Nieprawda, że gmina nie inwestowała

Nieprawdą jest, jak pisze Pan Makowski, że cyt. na wszystko wówczas (w latach 2007 – 2018 – przyp. MK) brakowało środków finansowych. Absurdalność tego stwierdzenia jest tak duża, że aż szkoda mi miejsca i czasu na wypisywanie, co we wskazanym dziesięcioleciu wydarzyło się w Obrowie. Po szczegóły odsyłam do naszej gminnej gazety Kurier Obrowa, gdzie Czytelnicy znajdą fakty (www.obrowo.pl, zakładka Kurier Obrowa)

Wymienię bardzo skrótowo, że w tym okresie gmina rozbudowała i / lub wyremontowała szkoły w Obrowie, Brzozówce, Osieku nad Wisłą, Dobrzejewicach, Łążynie, wybudowała sieć wod-kan m. in. w Obrowie, Kawęczynie, Głogowie, Brzozówce, orlik w Dobrzejewicach, boisko i świetlicę w Głogowie, boisko w Obrowie i w Silnie, powołała straż gminną, utworzyła szkołę muzyczną w Osieku nad Wisłą, wybudowała przepompownię wody w Dobrzejewicach, mierzyła się z tragedią i odbudową Zawał po pamiętnej nawałnicy, wprowadziła transport toruńskimi autobusami MZK, współfinansowała budowę ścieżki rowerowej Silno – Obrowo, wyremontowała park, świetlicę i budynek urzędu w Obrowie. Powstały dziesiątki kilometrów dróg, działały kluby sportowe, biblioteki, Gminny Ośrodek Kultury, Ośrodek Pomocy Społecznej, stale wzbogacało się wyposażenie Ochotniczych Straży Pożarnych – aż do takiego poziomu, że obecnie możemy przekazywać nieodpłatnie pojazdy strażakom z innych gmin.

Gdyby faktycznie cyt. na wszystko wówczas brakowało pieniędzy – jak pisze Pan Makowski - ani RIO, ani wojewoda nie zatwierdziliby uchwał budżetowych, a wójt nie otrzymałby absolutorium. Doprawdy, trudno o większe pustosłowie.

Nieprawda, że gmina nie korzystała ze środków zewnętrznych

Nieprawdą jest, jak pisze Pan Makowski, że w latach 2007 – 2018 cyt. gmina nie mogła korzystać z Funduszy Europejskich, gdyż nie posiadała środków własnych na dopłaty na realizację niezbędnych inwestycji na terenie gminy*. Na stronie www.obrowo.pl w zakładce O gminie – fundusze unijne oraz w biuletynie informacji publicznej www.bip.obrowo.pl regularnie piszemy, jakie inwestycje były i są realizowane ze środków unijnych. Wspomnę krótko, że np. budowa kanalizacji w Silnie, drogi w Zębowie, rewitalizacja parku, dworku i świetlicy w Obrowie, szkoły w Dobrzejewicach, Zębowie, Łążynie, Obrowie realizowane były przy współudziale środków unijnych. Widać, że Pan Czesław Makowski nie zna tych spraw i nie interesuje się tym, co faktycznie dzieje się w gminie.

Dodam, że w samym tylko 2020 roku gmina pozyskała ze środków zewnętrznych 7 mln 155 tysięcy złotych.

Nieprawda, że rocznie kupujemy artykuły na zamówienie za 280 000 złotych

Nieprawdą jest, że cyt. Za ponad 280 000 rocznie z budżetu gminy (naszych podatków) w różnych gazetach ukazują się na zamówienie i pod zapotrzebowanie różne artykuły o tzw rozwoju gminy i promowaniu wójta (...)*. Wyjaśniam, że w 2020 roku wydatki na promocję wyniosły 172 810 zł, a w 2019 roku 235 534,47 zł. Za te pieniądze, jak insynuuje Pan Makowski, nie kupiliśmy żadnego (!) artykułu promującego wójta. Żadnego.

Brak wiedzy nr 3. Nieznajomość faktów na poziomie krajowym

Pan Makowski pisze, cyt.: Ewenementem jest fakt, że gmina nie posiada miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, czym dowodzi brak wiedzy w kolejnej sprawie. Gminy nie mają obowiązku sporządzania mpzp. Co więcej, jak podaje Najwyższa Izba Kontroli, objęte jest nimi zaledwie 31% powierzchni kraju.

Brak wiedzy nr 4. Nieznajomość najnowszych danych Głównego Urzędu Statystycznego i starostwa

Pan Makowski pisze: Gminę Obrowo można niestety uznać za jedną z najbardziej zaniedbanych gminą w zakresie infrastruktury komunalnej i ochrony środowiska w Kujawsko-pomorskim*. Tym samym, Autor – wieloletni radny gminy i powiatu - dowodzi swojej niewiedzy w następnej sprawie oraz przy okazji wystawia świadectwo swojej pracy były radnego. Pokazuje również, jak daleko nie interesuje się sprawami, którymi żyje powiat.

W marcu br. Starostwo Powiatowe wydało dokument pn. „Program Rozwoju Powiatu Toruńskiego na lata 2021 – 2030". Punktem wyjścia do określenia kierunków rozwoju powiatu była diagnoza sytuacji społeczno-gospodarczej tego obszaru, prowadzona w porównaniu do średnich wartości dla województwa kujawsko – pomorskiego i Polski. Na tym tle nasza gmina Obrowo wypadła znakomicie. Opracowanie obejmowało dane z lat 2014 – 2019, które pochodziły przede wszystkim z Głównego Urzędu Statystycznego, z informacji Starostwa Powiatowego w Toruniu oraz współpracujących z nim podmiotów i instytucji. Tych danych nie da się zakwestionować. Po szczegóły znów odsyłam na naszą stronę internetową www.obrowo.pl oraz do Kuriera Obrowa. Tutaj wspomnę tylko, że w ww. dokumencie naszą gminę wielokrotnie pokazuje się jako lidera regionu.

Brak wiedzy nr 5. Nieumiejętne czytanie budżetu gminy

Pan Makowski emocjonuje się 50 milionami zadłużenia gminy, dowodząc tym samym, że nie potrafi ocenić poziomu tego zadłużenia ani w kontekście budżetu gminy, ani w odniesieniu do innych gmin. Zadłużenie naszej gminy jest bezpieczne. Gdyby takie nie było, banki nie pożyczyłaby nam pieniędzy, a RIO i wojewoda nie zaakceptowali uchwał budżetowych. Przychody gminy rosną, majątek gminy jest wyceniony na ponad 170 mln złotych, dzięki czemu jesteśmy postrzegani przez instytucje finansowe jako wiarygodny partner – udzielają nam pożyczek.

Chcąc realizować wysokonakładowe inwestycje, które są motorem rozwojowym gminy (szkoły, drogi, kanalizacja, wodociągi), trzeba prowadzić odważną politykę finansową – trzeba pieniądze pożyczać. Robią tak wszystkie gminy w Polsce, ponieważ ich budżety nie pozwalają bez zaciągania kredytów prowadzić kosztownych inwestycji. W samym tylko powiecie toruńskim są gminy o znacznie wyższym poziomie zadłużenia od naszej. Przez szacunek i sympatię naszego wójta do innych włodarzy nie przytoczę przykładów. Dane te można jednak prosto wyszukać w Biuletynach Informacji Publicznej i budżetach gmin (por. wyżej punkt Brak wiedzy nr 2.), których – jak już wiemy – Pan Makowski jednak nie czyta.

Panie Czesławie, racja! Jaki wójt, taki rozwój gminy

W jednej tylko rzeczy przyznam Panu Makowskiemu rację. Otóż faktycznie: jaki wójt, taki rozwój gminy. Obrowo ma szczęście: od 2002 roku w fotelu wójta zasiada człowiek spokojny, ugodowy, nie związany z żadną partią polityczną, stroniący od wielkiej polityki, zawsze startujący do wyborów z list lokalnych komitetów wyborczych. Andrzej Wieczyński rozmawia z każdym i wspomoże wszystkich, których działania służą gminie Obrowo. Ten człowiek jest w urzędzie codziennie, spotykał się z mieszkańcami nawet podczas pandemii. W Obrowie do wójta można wpaść bez zapisów i zbędnych formalności.

Gdy gminą kieruje Wieczyński (Wieczun, Andrzej - jak mówią o nim z sympatią mieszkańcy), który nad własne korzyści przedkłada dobro gminy i mieszkańców, Obrowo może być spokojne. Gmina nadal będzie rozwijać się stabilnie, niezależnie od zmian w polityce krajowej.

Kto weźmie odpowiedzialność za paszkwil Pana Czesława Makowskiego?

Na koniec zwrócę uwagę na kwestię odpowiedzialności za paszkwil autorstwa Pana Czesława Makowskiego.

Osoby, które choćby tylko w niewielkim stopniu interesują się życiem naszej gminy, mają świadomość, że Pan Makowski pisze nonsensy. Zastanawiające jest wobec tego, dlaczego radni Kursu na Obrowo, wydający Głos Obrowa: Artur Kanarek, Bartosz Zduński, Marcin Lewandowski z Obrowa, Marcin Lewandowski z Kawęczyna, Jarosław Socha oraz Tymon Kokot firmują swoimi mandatami radnych gminy Obrowo (!) i swoją gazetą te kalumnie. Sankcjonują je, uznają za prawdziwe, publikują, a zatem uznają za swoje poglądy. Narażają na szwank etos radnego gminy Obrowo.

Zwróćmy uwagę: w numerze 3, lipiec 2021, Głosu Obrowa nigdzie nie znajdziemy notatki typu: Treści przedstawiane przez felietonistów są wyłącznie ich poglądami, a nie oficjalnym stanowiskiem redakcji. Takie notki są standardem w poważnej prasie, która podejmuje ryzyko drukowania felietonów czy opinii. Radni Kursu na Obrowo takiego zdania nie publikują, tym samym podpisują się pod słowami Pana Czesława Makowskiego. Niewiedza Pana Makowskiego we wszystkich obszarach, które wymieniłam, obciąża więc również ich.

I to jest najbardziej przykre: radni Kursu na Obrowo narażają na szwank nie tylko etos radnego naszej gminy. Radni Kursu kolejny raz działają na szkodę samej gminie Obrowo poprzez rozpowszechnianie fałszywych informacji na jej temat, zakłamując jej rzeczywisty obraz oraz psując jej wizerunek. Robią to bezwzględnie, na potrzeby bieżącej walki politycznej.

A na etos radnego gminy Obrowo i jej wizerunek nasz samorząd pracuje od 30 lat…

dr Magdalena Krzyżanowska
redaktor naczelna Kuriera Obrowa
specjalista ds. komunikacji
i kontaktów z mediami
rzecznik@obrowo.pl, kom. 605 609 168

**przytaczam pisownię oryginalną, nie poprawiam błędów*

W związku z tekstem Pana Czesława Makowskiego do urzędu wpłynął list przedsiębiorczyni z Obrowa, przedstawiający, w jaki sposób działania Pana Makowskiego utrudniają, a nawet uniemożliwiają jej pracę. Publikujemy go razem z ww. tekstem na **www.obrowo.pl** w zakładce samorząd – urząd gminy – kontakt z mediami - polemiki

W Kurierze brakuje nam miejsca na dokładny opis wszystkich osiągnięć, zajęć i zadań naszych klubów sportowych. Szczegóły regularnie zamieszczamy na www.obrowo.pl w zakładce SPORT oraz na gminnym profilu facebookowym fb/obrowonaszagmina i fb/MirosławaKłosińskaAndrzejWieczynski Dziękujemy sportowcom za współpracę, za bieżące nadsyłanie zdjęć i informacji. Wiemy, że to czasochłonne, ale jesteśmy dumni z Waszych działań (nie tylko sukcesów). Chcemy pokazać je mieszkańcom naszej gminy.

Dariusz Machajewski | fot. UKS Kometa Obrowo, A&W Team Obrowo

Sportowe podsumowanie trzeciego kwartału

Jakub Muchewicz – złoto i puchar dla najlepszego zawodnika w Pucharze Kaszub.

Piłka nożna – Klub Sportowy „Orzeł Głogowo"

Zespoły młodzików i seniorów Orła Głogowo **nowy sezon piłkarski zaczęły od wysokich zwycięstw**. Seniorzy pokonali na swoim boisku drużynę LZS Steklin 6 : 0. Młodzicy natomiast wygrali na wyjeździe z GKS-em Górsk 0 : 5. Kolejne mecze i wygrane również napawają optymizmem.

Kolarstwo – UKS Kometa Obrowo

Najważniejszymi w ostatnim czasie zawodami dla kolarzy Komety Obrowo był **Tour de Pologne Junior**, na który udali się w czteroosobowym składzie: Natalia Konczalska, Sadnra Kaczmarek, Krzysztof Gurzyński, Hubert Gil. Rywalizacja przebiegała na trasie 4 etapów rozgrywanych w różnych miastach Polski. Po współzawodnictwie młodszych adeptów o zwycięstwo na tych samych pętlach walczył zawodowy peleton. Kolarze Komety Obrowo zajęli II miejsce drużynowo, a indywidualnie najwyżej finiszował w czasie drugiego etapu do Bielska-Białej **Krzysztof Gurzyński, zajmując 2 miejsce**. Po tym dużym wysiłku przyszedł czas na krótki odpoczynek. Ostatnią prostą Ligi Uczniowskich Klubów Sportowych rozpoczął wyścig koło Żnina. Nasi kolarze popisali sie bardzo udanym startem stając aż trzy razy na podium: Żakini Laura Chinc – 2 miejsce, Młodzik Hubert Gil – 2 miejsce, Młodziczka Sandra Kaczmarek – 1 miejsce. Na 2-dniowej konsultacji w Mościskach przebywała też grupa z kategorii młodzik / młodziczka. Sezon na szosie kończy się 9 października. Do tego czasu planowany jest start w przynajmniej 8 wyścigach.

Akademia Karate Tradycyjnego Budo

Latem AKT Budo (19 - 26 lipca) przeprowadziła kolejny obóz karate tradycyjnego w Toruniu na obiekcie Tramp. Zawodnicy szkoleni byli do udziału w Mistrzostwach Europy, zaplanowanych na 2 – 6 września w Katowicach.

We wrześniu AKT Budo planuje rozpoczęcie **dwóch programów sportowych dla gminy Obrowo**: nieodpłatne zajęcia - Sportowy Talent i Rodzina – Pro Active. Pierwszy program kierowany jest dla uczniów szkół podstawowych, klas 1-4. Drugi uruchamia aktywizację sportową rodziny.

Z nowym rokiem szkolnym będą odbywały się regularne treningi karate tradycyjnego. Zajęcia dla grup początkujących w Dojo w Obrowie SP od 7 września w Obrowie godz. 18.00 w wtorki i czwartki. Zajęcia skierowane są zarówno do osób zainteresowanych treningiem rekreacyjnym z elementami samoobrony, jak i tych, którzy chcą osiągnąć mistrzostwo w karate tradycyjnym i myślą o rywalizacji oraz udziale w zawodach sportowych.

Toruński Klub Karate - Do „RONIN"

Sekcja klubu w Brzozówce wznowiła treningi w miejscowej szkole. Odbywają się one w poniedziałki i czwartki od godziny 18.30 do 20.00. Do końca roku kalendarzowego Klub zorganizuje dwie imprezy promujące sztuki walki.

Festiwal Sztuk Walki w dniu 2 października od godz. 10.00 w Brzozówce, którego celem będzie propagowanie sztuk walki wśród mieszkańców Gminy Obrowo.

Udział potwierdzili następujący mistrzowie sztuk walki: Zbigniew Wojtkowiak 7 dan karate shotokan Tadeusz Wójcik 7 dan karate shotokan, Arkadiusz Padniewski 7 dan karate shotokan, Jacek Kutyba 5 dan judo, Andrzej Żuberek 3 dan systema .

Każdy z wymienionych mistrzów będzie prowadził po dwa treningi, w których nieodpłatnie mogą uczestniczyć zainteresowani mieszkańcy gminy i zawodnicy Ronina. W programie podstawy treningu sztuk walki, jak bezpiecznie upaść, trening karate olimpijskiego oraz samoobrona.

VIII Mistrzostwa Ziemi Dobrzyńskiej - turniej karate WKF.

Obie imprezy są dofinansowane ze środków samorządu gminy Obrowo.

Kickboxing. A&W Team Obrowo

Wakacje upłynęły naszym zawodnikom na treningach i zgrupowaniach kadry. 4 września kickbokserzy brali udział w Pucharze Kaszub w formule pointfighting & Kick Light & Soft Contact. W zawodach startowało 168 zawodników, w tym 14 z Klubu z Obrowa. Przywieźli oni 13 medali:

5 złotych, 4 srebrne i 4 brązowe.

Weekend 11-12 września piątka naszych zawodników: Klaudia Koc, Michał Olszewski, Paweł Olszewski, Borys Damrath i Paweł Perlik spędziła w Warszawie, biorąc udział w Pucharze Polski Kadetów Kick Light. Wszyscy wrócili do Obrowa z medalami: 1 srebrny i 5 brązowych. W tym roku A&W team Obrowo zdobyło już 38 medali, a od początku istnienia klubu łącznie 285 medali.

Trener Andrzej Maciusiewicz zaprasza chętnych na treningi.

Nasi zawodnicy tworzyli jedną drużynę z kolegami z Copernicus Toruń.

Piotr Kąkol ze srebrem

Nasz paralekkoatleta, Piotr Kąkol z Szembekowa, zdobył srebrny medal w tegorocznym Memoriale Kamili Skolimowskiej, rozgrywanym w Chorzowie.

W sześciu próbach pchnął kulę na odległości: 11.44 m, 11.71 m, 11.55 m, 11.61 m, 10.88 m i 10.64 m, więc pod uwagę brana była druga próba. Lepszy okazał się tylko Lech Stoltman, który reprezentował klub z Gorzowa Wielkopolskiego. Różnica była nieznaczna, wynosiła zaledwie 0,42 metra.

(MK)

fot. archiwum Zawodnika

Rayan Zapałowski i Jakub Wielgus z medalami

Rayan Zapałowski i Jakub Wielgus (AZS UMK TORUŃ) z Głogowa wywalczyli srebrny i brązowy medal podczas Mistrzostw Polski Juniorów Młodszych, które odbyły się 25 lipca na torze regatowym w Kruszwicy.

Brązowy medal nasi zawodnicy zdobyli w kategorii dwójka bez sternika, a srebrny w kategorii czwórka podwójna. Rayan i Jakub (rocznik 2005) są uczniami Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Toruniu i to nie jest ich pierwszy tak ogromny sukces. Dwa lata temu chłopcy zdobyli złoty medal w Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w Poznaniu, mają także na swoim koncie kilka medali zdobytych w regatach kontrolnych.

(MK)

fot. Maciej Wasilewski

Cezary Bajeński w kadrze narodowej

Na wioślarskich mistrzostwach polski rozgrywanych w Kruszwicy w dniach 16 – 18 lipca Cezary Bajeński z Silna zdobył srebrny medal w osadzie czwórki ze sternikiem oraz medal złoty w koronnej konkurencji ósemek ze sternikiem.

Jego kolekcja medalowa jest o wiele większa, gdyż od pięciu lat regularnie zdobywa medale na mistrzostwach Polski. Występ na ostatniej imprezie został zauważony przez trenera kadry narodowej, który powołał wioślarza na zgrupowanie w Wałczu.

(MK)

Adrian Gąsiorowski | fot. Łukasz Piecyk

Arcymistrz w kolarstwie akrobatycznym mieszka i trenuje w Brzozówce

Daniel Rumiński z Brzozówki jest w ścisłej światowej czołówce najlepszych stunterów (akrobatów) rowerowych. W tegorocznych mistrzostwach świata rozgrywanych w Ustce zajął 5. miejsce. Ma 20 lat, o rower dba sam, sam też wymyśla układy akrobatyczne, które wykonuje.

Daniel Rumiński przygodę ze stuntem rowerowym rozpoczął pięć lat temu. Tym sportem zainteresował go kolega, który jeździł na tylnym kole swego roweru. Z początku Danielowi akrobacje nie wychodziły najlepiej, więc poszukiwał poradników w internecie. To co tam odkrył towarzyszy mu do dzisiaj – MTB stunt. Po trzech miesiącach kupił swój pierwszy rower, który można było zmodyfikować tak, by nadawał się do tej dyscypliny. Po około roku zamieścił pierwszy film na platformie Youtube, a w 2018 roku ruszył na pierwsze mistrzostwa świata. Historia jak z filmu, ale bardzo nam bliska, bo rozgrywa się w naszej gminie, dokładnie w Brzozówce.

Czym jest stunt rowerowy?

MTB stunt jest stosunkowo młodą gałęzią kolarstwa. Jego początek określany jest na początek XXI wieku i jak przystało na nowoczesność, stunt jest chyba najbardziej szaloną odmianą kolarstwa. Ze względu na swoją atrakcyjność często pokazywany jest w teledyskach lub filmach.

Podstawą w tej dyscyplinie jest jazda na jednym kole oraz wykonywanie różnego rodzaju ewolucji. Najważniejszymi cechami, które musi posiadać zawodnik, są odwaga, refleks, cierpliwość, zwinność i koordynacja ruchowa. Samo to nie wystarczy. Jeśli chce się zostać najlepszym, potrzebna jest również ogromna kreatywność, gdyż za samo powtarzanie czyichś sztuczek zawodów nie uda się wygrać. Trzeba zaproponować coś od siebie, czym wyróżnimy się na tle konkurencji.

Kreatywność dotyczy też sprzętu

Na rynku ciężko jest znaleźć gotowy sprzęt, więc zawodnicy tej dyscypliny są twórcą i tworzywem. Jednoślady wykorzystywane do stuntu to zazwyczaj zmodyfikowane rowery górskie lub BMXy. Najczęstszym wyposażeniem są opony typu slick, które stawiają najmniejszy opór, co jest bardzo ważne przy wykonywaniu stania na głowie na siodełku czy kierownicy. Dla zniwelowania poślizgu powierzchnie „użytkowe" oklejane są gumą lub skórą. Wszystko to ma zapewnić największą pewność i stabilność zawodnikowi w wykonywaniu poszczególnych figur.

Tokarz poszukiwany

Sprzęt Daniela również jest jednym z tych modyfikowanych. Z roweru, na którym zaczynał swoją przygodę, została tylko rama, reszta elementów to już nowe części. Początkowo starał się stworzyć coś bazowego, ale po każdej awarii wymieniał popsute elementy na lepsze i trwalsze. Wiele czasu zajęło mu znalezienie tokarzy i innych fachowców, którzy wykonują ośki i inne potrzebne elementy. - Chodzę po tokarzach, proszę, ten się zgodzi, to od razu się cieszę i z niecierpliwością czekam na efekt ich pracy, by móc powiększać gamę swoich sztuczek – opowiada Daniel.

Wiadomo: trening czyni mistrza

Od dzieciństwa uwielbiał sport i dbał o swoją kondycję, z tego względu nie ma dzisiaj problemów z wykonywaniem przeróżnych technik. Nie ćwiczy na siłowni - stosuje głównie ćwiczenia kalisteniczne, które wykorzystują jego własną masę ciała. Jedyną partią mięśni, nad którą twardo pracował, były mięśnie brzucha. Trening czyni mistrza, więc Daniel każdy dzień zaczyna od ćwiczeń w domu, później próbuje wykonać to na stojącym rowerze, a na koniec rusza w okolice szkoły w Brzozówce, by na równym podłożu próbować stopniowo przejść do ostatecznego kształtu figury.

Piąty w mistrzostwach świata

Każdego roku organizowane są zawody, w których udział mogą wziąć zawodnicy z poprzednich edycji lub osoby, które udokumentowały minimum dwuletnie doświadczenie. Daniel w tegorocznych mistrzostwach świata rozgrywanych w Ustce zajął wysokie 5. miejsce, był to dla niego skok o 6 pozycji w porównaniu z poprzednimi zawodami. Należy pamiętać, że stunt jest dyscypliną bardzo młodą i poziom przez te kilka lat gwałtownie urósł. Dlaczego? - Coraz więcej zawodników, coraz większy poziom – tłumaczy Daniel. Wniosek dla nas jest prosty: nie tylko dyscyplina się rozwinęła, ale rozwinął się również nasz stunter, który przy rosnącym poziomie stale poprawia swoje wyniki.

Mieć sprzęt, który pozwoli na przekraczanie kolejnych granic…

Dużym problemem są koszty utrzymania sprzętu. Przy jakiejkolwiek awarii sięgają setek lub i tysięcy złotych. Daniel uczy się i pracuje, aby nie korzystać ze wsparcia rodziców i zapracować na sprzęt, który pozwoli na przekraczanie kolejnych granic. Wie, że mógłby zrobić o wiele więcej, jednak zawsze głowie zapala się czerwona lampka: co w sytuacji, gdy uszkodzi sprzęt? Pamiętajmy, że to tegoroczny maturzysta, który na swoje wydatki zarabia dorywczą pracą, a jego sprzęt też nie jest już najlepszej świeżości. Z tego względu nasz stunter poszukuje sponsorów, którzy pomogliby mu zrealizować swoje marzenia i stanąć na podium mistrzostw świata.

Publikujemy skróconą wersję tekstu o Danielu Rumińskim. Pełen artykuł na: www.obrowo.pl w zakładce SPORT. Tam również film prezentujący umiejętności Daniela.